

ANDRZEJ PASEK
Uniwersytet Wrocławski

Ochrona miru domowego w prawie karnym Drugiej Rzeczypospolitej

Wprowadzenie

Starosłowiański „mir” miał różne znaczenia. W dawnej Rusi oznaczał gminę wiejską. Stanowił relikwyt wspólnoty rodowej przystosowującej się do warunków życia społecznego, z określonymi obowiązkami wobec panującego. W takim sensie przetrwał w Rosji do XX w. Obecnie w języku rosyjskim oznacza pokój lub świat¹. W języku polskim termin ten jest synonimem uznania, szacunku oraz spokoju, zgody². Wszystkie te elementy skupiała znana w dawnym prawie polskim instytucja miru, czyli szczególnej ochrony prawnej ze strony panującego. Konstrukcja miru umożliwiawała bowiem ściganie z urzędu i karanie za przestępstwa stanowiące zagrożenie dla porządku publicznego. Monarcha był gwarantem owego miru, strzegącym pokoju na terytorium podległym jego władzy. Stąd mir nazywano również „ręką pańską”³. Należy zatem podzielić pogląd, że utrwalone w języku polskim wyrażenie „mir domowy” to „pokój domu, pokój przysługujący mieszkaniu jednostki przez wzgląd na tę jednostkę”⁴. Wyrażenie to bowiem ściśle łączy ze sobą dwa elementy: pokój (spokój) i poszanowanie domu⁵.

¹ *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 7, Warszawa 1963, s. 352.

² *Słownik staropolski*, Wrocław 1964, z. 4, hasło „mir”.

³ Złamanie miru skutkowało wymierzeniem za przestępstwo, oprócz pieniężnej kary prywatnej (głównie za naruszenie lub nawiązki), również kary państwowej (na rzecz panującego). Rozróżniano różne rodzaje miru: 1) miejscowy, tj. obejmujący pewne miejsca (drogi – zwłaszcza publiczne, targi, granice dóbr, domy, pola); 2) osobowy, tj. obejmujący pewne kategorie osób (np. kobiety, Żydzi); 3) mieszany, tj. obejmujący zarówno osobę (np. arcybiskupa), jak i miejsce jej pobytu. Do tej ostatniej grupy należał także mir sądowy, otaczający miejsce sądu, sędziego i urzędników sądowych (J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2003, s. 152–153).

⁴ T. Bojarski, *Karnoprawna ochrona nietykalności mieszkania jednostki*, Lublin 1992, s. 21–22.

⁵ *Ibidem*, s. 22.

Odowiednikiem tradycyjnego pojęcia „mir domowy” jest we współczesnym języku polskim określenie „nietykalność mieszkania”. Tę samą treść wyraża niemieckie *Hausrecht*, francuskie *L’inviolabilité du domicile* czy włoskie *La inviolabilità del domicilio*. Z tych też określeń wywodzą się w poszczególnych językach prawnych i prawniczych nazwy przestępstwa naruszenia miru domowego⁶.

Zasada nietykalności domu (mieszkania) znana była już najstarszym ustawodawstwom, o czym przekonują prace badaczy starożytnego prawa⁷. Stanowiła ona również ważny element germańskiej historii prawa, a następnie niemieckich praw miejskich. Dom jednostki chroniło także prawo słowiańskie, w tym dawne prawo polskie⁸. Ochrona nietykalności mieszkania była zatem przedmiotem różnego rodzaju uregulowań w kolejnych okresach historycznych, znajdując swoje miejsce już w pierwszych pomnikach działalności ustawodawczej państwa, w tym także w przedzoborowym prawie polskim. Idea ta nie stanowiła bowiem dorobku tylko jednego kręgu kulturowego czy jednej wspólnoty narodowej⁹.

Pozaborowe kodeksy karne

Dalszy etap kształtowania norm karnych chroniących mir domowy to dorobek epoki realizującej postulat kodyfikacji prawa karnego (koniec XVIII w. i wiek XIX). Wypracowane w tym czasie rozwiązania prawne obowiązywały również na ziemiach polskich, które weszły w skład Drugiej Rzeczypospolitej.

Źródłami prawa karnego materialnego były:

- 1) na ziemiach byłego zaboru austriackiego – ustawa karna z 1852 r.,
- 2) na ziemiach byłego zaboru pruskiego – kodeks karny z 1871 r.,
- 3) na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego – kodeks karny z 1903 r.¹⁰

Nie można było pozaborowych systemów prawa uznać za nieobowiązujące, ponieważ taką nagłą „próżnię” wykluczały uwarunkowania zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Przyjęto zatem zasadę ciągłości, z wyjątkiem przepisów o charakterze jawnie antypolskim i antydemokratycznym (choć też nie od razu

⁶ *Ibidem*.

⁷ Z pewną ostrożnością można przyjąć, że zasadę ochrony domu znało już prawodawstwo Hammurabiego: włamanie się do cudzego domu zagrożone było karą śmierci (J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, [z języka czeskiego przełożył C. Kunderewicz], Warszawa 1957, s. 76). Ochrona prawna miru domowego znana była również w starożytnym Egipcie („epoka grecka” w latach 322–30 p.n.e., a następnie „rzymska” od 30 r. p.n.e.) i w Grecji (R. Taubenschlag, *Mir domowy w grecko-rzymskim Egipcie*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* (CPH) 1951, t. III, s. 53–58). Zasada nietykalności domu uregulowana była także w prawie rzymskim (T. Bojarski, *Mir domowy jako przedmiot ochrony karnoprawnej. Geneza i analiza pojęcia*, *Studia Prawnicze* 1971, z. 28, s. 157–160).

⁸ Zob. T. Bojarski, *Mir domowy...*, s. 160–167.

⁹ T. Bojarski, *Karnoprawna ochrona nietykalności...*, Lublin 1992, s. 34.

¹⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2003, s. 352.

wszystkich), bądź następnie sprzecznych z konstytucją marcową¹¹. Przejęte po zaborcach ustawodawstwo, w tym wymienione wyżej unormowania z zakresu prawa karnego materialnego, potraktowano zatem nie jako prawo obce, lecz obowiązujące tymczasowo dzielnicowe prawo polskie¹².

W pozaborowych kodeksach karnych znajdowały odzwierciedlenie różne koncepcje ochrony miru domowego. Doktryna wypracowała bowiem trzy zasadnicze kierunki podejścia do tego przestępstwa w oparciu o kryterium chronionego dobra, którym może być: 1) porządek publiczny, 2) wolność, 3) samodzielne dobro prawne szczególnego rodzaju. W ten trójpodział wpisane zostały również konkretne rozwiązania ustawodawcze¹³.

W austriackiej ustawie karnej z 1852 r.¹⁴ naruszenie miru domowego umieszczone zostało w rozdziale IX „O gwałcie publicznym”. Należała ona do tej grupy kodeksów, które uznawały, że dobrem chronionym jest porządek publiczny. Przepis § 83 stanowił: „Jeżeli kto z pominięciem władzy, za przybraniem kilku ludzi, w gwałtownym napadzie narusza spokojne posiadanie gruntu i ziemi lub odnoszących się do nich praw drugiego, i tam na jego osobie lub na jego domownikach, na mieniu i rzeczach, dopuszcza się gwałtu, czy to dla pomszczenia swej rzekomej krzywdy, czy to dla dochodzenia swego roszczenia prawnego, wymuszenia przyrzeczenia lub środka dowodowego, albo dogodzenia jakiej nienawiści”. Na podstawie § 84 sprawcy tej zbrodni groziła kara ciężkiego więzienia od jednego roku do lat pięciu, pomocnikowi zaś – od sześciu miesięcy do jednego roku¹⁵. Łagodniejszy wymiar kary przewidzianej w tym paragrafie mógł być tylko wówczas zastosowany, jeżeli z osobami, popełniającymi przestępstwo opisane w § 83 we własnym interesie, współdziałały jeszcze inne, które „dały się użyć za narzędzie sprawców głównych”¹⁶.

Cytowany § 83 obejmował dwa przypadki „gwałtownego napadu na cudze dobro ruchome”: 1) w odniesieniu do spokojnego posiadania gruntu lub praw z nim związanych (naruszenie miru ziemskiego) – pominięte w dalszych rozważaniach; 2) w odniesieniu do domu lub mieszkania (naruszenie miru domowego)¹⁷.

¹¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. RP z 1921 r., nr 44, poz. 267; z późn. zm.).

¹² S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, CPH 2005, t. LVII, z. 1, s. 219–220.

¹³ T. Bojarski, *Mir domowy...*, s. 167–169.

¹⁴ Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.

¹⁵ J. Przeworski, *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r., obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie. Przełożył na język polski oraz zaopatrzył przeglądem orzecznictwa i ustawodawstwa polskiego...*, Warszawa 1924, s. 58–59.

¹⁶ J. Reinhold, *Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r. razem z późniejszymi do niej się odnoszącymi ustawami i rozporządzeniami oraz orzeczeniami Trybunału Najwyższego, wydana przez prof. dra Józefa Rosenblatta. Wydanie trzecie opracowane przez... Część pierwsza: o zbrodniach*, Kraków 1914, s. 139.

¹⁷ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. II, Kraków 1902, s. 331–332.

W odróżnieniu od nowszych ustawodawstw, uważających za karalne naruszenie miru domowego każde samowolne wtargnięcie do cudzego lokalu czy też pobyt w nim wbrew woli uprawnionej osoby, austriacki kodeks karny wyznaczył temu przestępstwu znacznie węższe granice. W myśl § 83 zakłócenie miru domowego było karygodne tylko wtedy, gdy ktoś z jakichkolwiek pobudek bądź w towarzystwie kilku przybranych osób, bądź też sam – ale uzbrojony – wdzierał się do domu lub mieszkania innej osoby i tam dopuszczał się gwałtu albo przeciwko tej osobie, albo przeciwko jej domownikom lub rzeczom do niej należącym¹⁸. Przez dom należało rozumieć także teren wprawdzie niezabudowany, ale służący wyłącznie właścicielowi lub jego lokatorom (np. ogród). W pojęciu mieszkania mieściła się także izba, którą właściciel lub lokator wyznaczył swojemu służącemu do wyłącznego użytkowania. Okoliczność, że do danego pomieszczenia miały wstęp także osoby obce (np. do kantoru czy magazynu), nie odbierała mu tytułu do ochrony prawnej przed „gwałtownym najściem”. Z kolei gwałt, którego dopuszczał się przestępca przeciwko osobie przez wtargnięcie do jej domu lub mieszkania, musiał być bezprawny, tj. naruszać granice przysługującej mu wobec niej władzy. Posiadanie broni należało do istotnych znamion przestępstwa tylko w przypadku dokonania napadu przez jedną osobę, bez „przybrania kilku ludzi”. Napastnik nie musiał broni użyć; wystarczyło, że miał ją przy sobie w celu skutecznego dokonania zamierzonego gwałtu. Wymóg posiadania broni odpadał, gdy sprawca wtargnął do cudzego domu lub mieszkania z jeszcze co najmniej dwoma „przybranymi” w tym celu osobami¹⁹.

W świetle orzecznictwa sądowego znamię „za przybraniem kilku ludzi” nie wymagało uprzedniej zmywy. Jednocześnie jednak były to tylko takie osoby, które świadomie „działały ze sprawcą we wspólnym, złym zamiarze”. Podmiotem zbrodni z § 83 był nawet domownik właściciela lokalu, jeżeli ten usunął go „z niektórych ubikacji swego mieszkania”. Zadanie gwałtu mogło polegać tak na fizycznym, czynnym wystąpieniu, jak i na groźbie. Nawet żona żyjąca w faktycznej separacji z mężem dopuszczała się naruszenia miru domowego, jeżeli w celu „gwałtownego zabrania ruchomości” stanowiących jej wyprawę „wpadała do domu swego męża z przybraniem kilku ludzi”²⁰.

Austriacka ustawa karna ujmowała naruszenie miru domowego jako tzw. czwarty przypadek gwałtu publicznego. Przepisy zebrane w rozdziale „O gwałcie publicznym” obejmowały zarówno przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, jak i przestępstwa przeciwko wolności. Należy również przypomnieć i podkreślić, że § 83 regulował zarówno naruszenie miru domowego, jak i miru ziemskiego. Przepis był przy tym tak zredagowany, że zakłócenie spokojnego posiadania jednostki stanowiło jednocześnie naruszenie porządku publicznego.

¹⁸ *Ibidem*, s. 334.

¹⁹ *Ibidem*, s. 334–335.

²⁰ J. Przeworski, *Ustawa karna austriacka...*, s. 58–59.

W konstrukcji przestępstwa opisanego w § 83 występowały zatem także inne elementy niż tylko naruszenie miru domowego²¹.

Podobnie jak austriacki również później uchwalony kodeks niemiecki²² zaliczył naruszenie miru domowego do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu²³. Przepis § 123 stanowił: „kto bezprawnie wdzierają się do mieszkania innej osoby, do lokalu przedsiębiorstwa lub do zagrodzonej posiadłości, albo do zamkniętych miejsc, przeznaczonych do służby publicznej lub do ruchu publicznego, albo kto nie mając upoważnienia do przebywania w tych miejscach, nie oddał się na wezwanie uprawnionego, ulega za naruszenie miru domowego grzywnie do trzystu złotych lub karze więzienia do trzech miesięcy. Jeżeli czyn popełniła osoba zaopatrzona w broń, albo popełniło go wspólnie kilka osób, stosuje się grzywnę do tysiąca złotych, albo karę więzienia do roku. Ściganie wdraża się tylko na wniosek. Wniosek wolno cofnąć”²⁴. Skazanie z tego paragrafu wymagało ustalenia, że sprawca był świadomy bezprawności swojego działania. W przepisie tym stypizowane zostało tzw. zwykłe naruszenie miru domowego²⁵. Natomiast „ciężkie” ujęte zostało w § 124, który głosił: „Jeżeli tłum publicznie się skupia i w zamiarze dopuszczenia się wspólnymi siłami gwałtu na osobach lub na rzeczach bezprawnie wdzierają się do mieszkania, do lokalu przedsiębiorstwa lub do zagrodzonej posiadłości innej osoby, albo do zamkniętych miejsc, przeznaczonych do służby publicznej, wówczas każdy uczestnik tych czynów ulega karze więzienia od miesiąca do dwóch lat”²⁶. Czyny z § 123–124 były występkami²⁷.

Niemiecki kodeks karny z 1871 r. zawierał taki opis przestępstwa naruszenia miru domowego, który także łączył różne elementy, w tym zakłócenie spokoju publicznego. Ta ostatnia cecha dominowała w „ciężkim naruszeniu” z § 124 oraz przy naruszeniu miru w obu postaciach w pomieszczeniu publicznym. Niemiecka koncepcja tego przestępstwa również nie była zatem konstrukcją „czystą”, albowiem do zamachu na prawa jednostki włączyła elementy „obce”: zakłócenie spokoju publicznego czy raczej spokoju ogólnego²⁸.

²¹ T. Bojarski, *Mir domowy...*, s. 173.

²² Kodeks karny z 15 maja 1871 r.

²³ Ulokowane one zostały w rozdziale siódmym zatytułowanym „Zbrodnie i występk przeciw porządkowi publicznemu”.

²⁴ J. Kałużniacki, R.A. Leżański, *Kodeks karny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem najnowszego ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego opracowali...* Zbiuru ustaw ziem zachodnich Tom I, Warszawa–Poznań 1925, s. 73.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 73–74.

²⁷ Zgodnie z § 1 niemieckiego kodeksu karnego z 15 maja 1871 r. zbrodnią był czyn zagrożony karą śmierci, ciężkim więzieniem albo osadzeniem w twierdzy powyżej pięciu lat; występkiem był czyn zagrożony osadzeniem w twierdzy do pięciu lat, więzieniem albo grzywną powyżej stu pięćdziesięciu złotych; wykroczeniem był czyn zagrożony aresztem lub grzywną do stu pięćdziesięciu złotych.

²⁸ T. Bojarski, *Mir domowy...*, s. 172–173.

W odróżnieniu od wymienionych wyżej aktów prawnych rosyjski kodeks karny Nikołaja Tagancewa z 1903 r.²⁹ zaliczył naruszenie miru domowego do przestępstw przeciwko wolności osobistej³⁰. W myśl art. 511 „winny: 1) umyślnego nieopuszczenia cudzego budynku zamieszkanego lub innego takiegoż pomieszczenia, wbrew żądaniu gospodarza lub zastępującej go osoby, jeżeli winny wszedł do takiego budynku lub pomieszczenia potajemnie lub samowolnie; 2) umyślnego znajdowania się w nocy w cudzym zamieszkanym budynku lub innym takimże pomieszczeniu, bez wiedzy gospodarza lub zastępującej go osoby, jeżeli winny wszedł do tego budynku lub pomieszczenia potajemnie lub samowolnie”, ulegał karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do dwunastu tysięcy marek polskich. Przedmiotem ochrony prawnej w art. 511 było prawo człowieka do nietykalności mieszkania. Ustawa rosyjska, w przeciwieństwie do niektórych innych jej współczesnych (w tym omówionych wyżej austriackiej i niemieckiej), traktowała to prawo jako indywidualne, a nie publiczne. Przepis art. 511 przewidywał bowiem sankcję za naruszenie prywatnego dobra jednostki, a nie za szczególnego rodzaju formę gwałtu publicznego. Właśnie z powodu wysunięcia na pierwszy plan ograniczenia wolności człowieka w korzystaniu z nietykalnego dla innych jego mieszkania zaliczono ten stan faktyczny do kategorii przestępstw przeciwko wolności osobistej. Działanie przestępcze mogło tu wystąpić w dwóch formach: nieopuszczenia cudzego mieszkania lub innego zamieszkanego pomieszczenia albo znajdowania się w takim pomieszczeniu nocą bez upoważnienia osoby uprawnionej. W świetle art. 511 miejsce, którego nie opuszczał, lub w którym znajdował się sprawca, mogło być budynkiem lub innym pomieszczeniem, w którym ktokolwiek stale mieszkał, a nie tylko czasowo przebywał. Nieobecność osoby zamieszkującej, nawet długotrwała (np. spowodowana wyjazdem), nie odbierała pomieszczeniu cechy „zamieszkanego”. Budynek lub pomieszczenie mogły być specjalnie w tym celu urządzone albo tylko czasowo do tego celu przystosowane (dom mieszkalny, pokój, nawet stodoła przeznaczona latem dla robotników sezonowych itp.). Do „pomieszczenia mieszkalnego” należały również części ściśle z nim związane (spizarnie, składy itp.)³¹.

„Pomieszczenie” w rozumieniu art. 511 powinno być cudze, tzn. znajdować się w prawnym posiadaniu innej (niż sprawca) osoby. Rozstrzygało tu nie prawo własności, ale właśnie prawo posiadania, dlatego nawet właściciel nieruchomości mógł stać się podmiotem przestępstwa w stosunku do osoby, która była uprawniona do zajmowania należącego do niego pomieszczenia mieszkalnego. Ogól-

²⁹ Kodeks karny z 22 marca 1903 r.

³⁰ Artykuły 511 i 512 znajdowały się w części dwudziestej szóstej, zatytułowanej „Przestępstwa przeciwko wolności osobistej”.

³¹ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem: przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego opracował..., Tom III. Część XX–XXXVII k.k.*, Warszawa 1922, s. 175–176.

na dostępność lokalu (np. karczmy, hotelu) nie pozbawiała uprawnionego ochrony w granicach art. 511. Ta sama zasada dotyczyła pomieszczeń mieszkalnych stanowiących własność państwa lub gminy. Działanie powinno być wykonane wbrew woli posiadacza pomieszczenia, wyrażonej wprost (nieopuszczenie na żądanie) lub ujawnionej następnie (pozostawanie bez wiedzy nocą). Stąd, na zasadzie art. 2¹ rosyjskiej ustawy o postępowaniu karnym, przestępstwo z art. 511 ścigane było w drodze oskarżenia prywatnego. Ponadto działanie musiało być zawinione umyślnie. Sprawca musiał wiedzieć, że znajduje się w cudzym pomieszczeniu mieszkalnym wbrew woli osoby do rozporządzania nim uprawnionej i bez podstawy prawnej, oraz z tą świadomością pomieszczenia nie opuścić na żądanie osoby uprawnionej, lub bez jej zgody pozostawać w nim nocą. Pobudka i cel działania były obojętne³².

Z kolei zgodnie z art. 512 rosyjskiego kodeksu karnego „winny umyślnego wtargnięcia z pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, uszkodzenia lub usunięcia przeszkód, tamujących dostęp do cudzego budynku lub innego pomieszczenia albo miejsca ogrodzonego” ulegał karze aresztu lub grzywny do dwudziestu tysięcy marek polskich. „Jeżeli wtargnięcia dokonano w nocy”, winny ulegał karze więzienia na czas do sześciu miesięcy. „Jeżeli wtargnięcia zostało dokonane w nocy przez dwie lub więcej osób, które nie stanowiły jednak zbiegowiska przestępczego, lub też przez jedną osobę, lecz uzbrojoną”, winny ulegał karze więzienia na czas do jednego roku. Usiłowanie było karalne.

Przedmiot przestępstw w obu cytowanych wyżej przepisach był w zasadzie taki sam, jednak zakres prawa jednostki do wyłącznego posiadania nieruchomości został w art. 512 rozszerzony, ponieważ oprócz zamieszkaných budynków i pomieszczeń, chronionych przeciwko nieopuszczeniu i bezprawnemu w nich pozostawaniu (art. 511), w wypadkach gwałtownego wtargnięcia ochronie podlegały ponadto: pomieszczenia niemieszkalne, ale albo stanowiące część gospodarstwa domowego (np. stodoły, spichlerze, stajnie), albo przeznaczone do wykonywania pewnych prac lub czynności (np. warsztaty, fabryki, sklepy, składy), albo tylko podwyższające walory estetyczne i użytkowe obiektu (altany, kręgielnie); także każde miejsce objęte wspólnym ogrodzeniem z budynkiem mieszkalnym (np. podwórze, ogród); wreszcie każde, nawet położone oddzielnie miejsce ogrodzone (np. sad owocowy, ogród, zagajnik). Ogrodzeniem były nie tylko drewniane, kamienne lub metalowe płoty, ale nawet rowy lub nasypy ziemne. Do wyczerpania dyspozycji art. 512 nie wystarczało bierne nieopuszczenie lub pozostawanie; potrzebna tu była działalność agresywna w postaci gwałtu lub groźby karalnej w rozumieniu art. 507³³ albo uszkodzenia lub usunięcia przeszkód tamujących swo-

³² *Ibidem*, s. 176–177.

³³ Art. 507. Kto za pomocą gwałtu na osobie lub groźby karalnej, albo nadużycia władzy rodzicielskiej, opiekuńczej lub innej, zmusi inną osobę do wykonania lub znoszenia czegokolwiek sprzecznego z prawem lub obowiązkiem osoby zmuszanej, albo do zrzeczenia się urzeczywistnienia prawa lub spełnienia obowiązku, ulegnie karze: więzienia na czas do jednego roku.

Usiłowanie będzie karane.

Jeżeli zmuszający miał słuszny powód do przypuszczenia, że przez przymus urzeczywistnia

bodny dostęp. Przedostanie się w inny sposób (podstępnie, potajemnie) było karalne tylko o tyle, o ile wyczerpywało znamiona art. 511 lub innego przestępstwa opisanego w części szczególnej kodeksu³⁴.

Pretensje do własności, posiadania lub użytkowania danego budynku znajdującego się faktycznie w posiadaniu lub użytkowaniu innej osoby nie wyłączały karalności na podstawie art. 512, ponieważ żadnymi dowodami stosunków cywilno-prawnych nie można było usprawiedliwiać egzekwowania swoich roszczeń poprzez wtargnięcie przemocą do mieszkania i gwałt na jego lokatorach. Przestępstwo z art. 512 ścigane było z urzędu, ponieważ użycie gwałtu stanowiło dostateczny dowód działania wbrew woli pokrzywdzonego³⁵. Czyny opisane w art. 511 i 512 zd. 1 były wykroczeniami, natomiast w art. 512 zd. 2–3 były występami³⁶.

Konstrukcja przestępstwa w polskim kodeksie karnym

Utrzymanie w mocy unormowań dzielnicowych doprowadziło do ukształtowania się trzech poglądów na dalszy rozwój rodzimego systemu prawa, spośród których zdecydowanie zwyciężyła idea stworzenia jednolitego i oryginalnego ustawodawstwa polskiego, stopniowo zastępującego pozaborowe akty prawne³⁷. Jednoznacznym dowodem zwycięstwa tej koncepcji było powołanie przez Sejm Ustawodawczy w 1919 r.³⁸ Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej³⁹.

swoje prawo, ulegnie karze: aresztu na czas do trzech miesięcy lub grzywny do dwunastu tysięcy marek polskich.

³⁴ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo...*, s. 179.

³⁵ *Ibidem*, s. 180–181.

³⁶ Zgodnie z art. 3 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. zbrodniami były „przestępstwa, za które ustawa przepisuje jako najwyższe kary: karę śmierci albo ciężkiego więzienia”; występami były „przestępstwa, za które ustawa przepisuje jako najwyższe kary: więzienie od roku jednego do lat sześciu, twierdzą lub więzienie”; wykroczeniami były „przestępstwa, za które ustawa przepisuje jako najwyższe kary: areszt lub grzywnę”.

³⁷ Odrzucone zostały: 1) utrzymanie partykularyzmu prawnego i poprzestanie na unifikacji jedynie części systemu niezbędnego do funkcjonowania państwa; 2) ujednoczenie systemu prawnego drogą recepcji jednego z obowiązujących na terenie Polski kompleksów norm (Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 1969, t. XXI, z. 1, s. 33).

³⁸ Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o Komisji Kodyfikacyjnej (Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., nr 44, poz. 315).

³⁹ O genezie, charakterze prawnym, strukturze i organizacji Komisji zob. Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego...*, s. 31–44; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 1981, t. XXXIII, z. 1, s. 47–63; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 1999, t. LI, z. 1–2, s. 285–299;

Do jej zadań należało również przygotowanie projektu nowego kodeksu karnego (k.k.). Prace nad nim rozpoczęto po ukonstytuowaniu się Wydziału Karnego w połowie listopada 1919 r., zakończono zaś we wrześniu 1931 r.⁴⁰

Układanie poszczególnych działów części szczególnej kodeksu karnego rozpoczęto w 1923 r. na podstawie kwestionariuszy głównych referentów: Juliusza Makarewicza i Wacława Makowskiego. Prace te kontynuowano w latach 1924–1925. Po ich ukończeniu u schyłku 1925 r. referenci – na podstawie uchwał sekcji – opracowali własne projekty wstępne części szczególnej⁴¹, w których uwzględnili również ochronę miru domowego.

W projekcie wstępnym części szczególnej kodeksu karnego⁴² autorstwa W. Makowskiego „najście domu” umieszczone zostało w rozdziale XVI zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wolności”. Przepis art. 94 stanowił, że „kto wbrew woli osoby uprawnionej przedostaje się do cudzego domu (zamieszkałego lub niezamieszkałego), mieszkania, lokalu przedsiębiorstwa, składu towarów, statku wodnego, posiadłości ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub służącej za miejsce pobytu, albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsc tych nie opuszcza, ulega na wniosek pokrzywdzonego karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny”.

Z kolei w projekcie wstępnym części szczególnej kodeksu karnego⁴³ przygotowanym przez J. Makarewicza ochrona miru domowego ujęta została w art. 200, który głosił: „§ 1. Kto bezprawnie wtargnie do obcego domu, mieszkania, lokalu przedsiębiorstwa, składu towarów, ogrodzonej posiadłości służącej za miejsce pobytu lub na wodny statek, albo kto tam się znalazłszy, mimo wezwania osoby do tego uprawnionej, wzdraga się wyjść, poniesie karę aresztu do lat dwu lub grzywny. § 2. Jeżeli zachowanie się winnego przedstawiało niebezpieczeństwo dla życia lub w większej rozciągłości dla mienia, poniesie karę więzienia do lat pięciu. § 3. Ściganie następuje na wniosek”. W tym projekcie przestępstwo to również ulokowane zostało wśród „Przestępstw przeciwko wolności” (rozdział XIX).

L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 12–115; S. Płaza, *Kodyfikacja prawa...*, s. 219–221.

⁴⁰ A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1991, s. 11–50; A. Pasek, *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Prawo CCLXXXVIII, Studia Historycznoprawne, Wrocław 2004, s. 357–378.

⁴¹ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem opracowali i objaśnieniami opatrzyli...*, Warszawa 1932, s. XIII–XIV.

⁴² *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (dalej: KK SPK), t. IV, z. 1, Warszawa 1926.

⁴³ *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. dr. Juliusza Makarewicza*, KK SPK, t. IV, z. 2, Lwów 1926.

Konstrukcja i merytoryczna zawartość projektu części szczególnej kodeksu karnego⁴⁴, przyjętego w pierwszym czytaniu w latach 1927–1928⁴⁵, była wynikiem dyskusji nad wcześniej opublikowanymi propozycjami J. Makarewicza i W. Makowskiego⁴⁶. Ochronę miru domowego uregulowano w art. 158, w którym czytamy: „§ 1. Kto bezprawnie wdzierają się do cudzego domu, mieszkania, lokalu przedsiębiorstwa, składu towarów, statku wodnego, posiadłości ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub służącej za miejsce pobytu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca tego nie opuszcza, ulega karze aresztu do lat 2. § 2. Ściganie odbywa się na wniosek poszkodowanego”. Przepis ten bazował zatem na wersji J. Makarewicza, różniąc się od niej przede wszystkim brakiem kwalifikowanego typu omawianego przestępstwa oraz rezygnacją z kary grzywny. Inne modyfikacje, o charakterze redakcyjnym, nie naruszyły przyjętej konstrukcji, natomiast podwyższyły poziom techniki legislacyjnej art. 158. Przepis ten nadal ulokowany był wśród „Przestępstw przeciwko wolności” (rozdział XX).

Przyjęty w pierwszym czytaniu projekt części szczególnej k.k. został w 1929 r. przesłany do zaopiniowania sądom, zrzeczeniom i instytucjom prawniczym. Kolejnym etapem było przeprowadzenie w sekcji drugiego czytania projektu całego kodeksu karnego na przełomie 1929/1930 r.⁴⁷ Rezultat tych prac⁴⁸ ponownie przedstawiony został do oceny wymienionym wyżej urzędom i organizacjom⁴⁹.

W drugim czytaniu ani konstrukcja, ani umiejscowienie przestępstwa naruszenia miru domowego w zasadzie nie uległy zmianom. W art. 244 § 1 (rozdział XXXV „Przestępstwa przeciwko wolności”)⁵⁰ zostały jedynie dodane trzy przecinki, co potraktować należy jako kontynuowanie prac redakcyjnych. Natomiast w § 2 „poszkodowanego” zastąpił „pokrzywdzony”. Stąd cały przepis otrzymał następujące brzmienie: „§ 1. Kto bezprawnie wdzierają się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, przedsiębiorstwa, składu towarów, statku wodnego, posiadłości, ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub służącej za miejsce pobytu, albo

⁴⁴ *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu*, KK SPK, t. IV, z. 3, Lwów 1929.

⁴⁵ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XIV.

⁴⁶ *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu...*, t. IV, z. 3, s. 1.

⁴⁷ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XV.

⁴⁸ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, KK SPK, t. V, z. 2, Warszawa 1930.

⁴⁹ Sekretarz Generalny Komisji Kodyfikacyjnej E.S. Rappaport – w piśmie okólnym z 22 marca 1930 r. do sądów, zrzeczeń i instytucji prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej (SG. Nr 320/30) – pisał: „Mam zaszczyt przesłać projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej. Sekretariat Generalny Komisji Kodyfikacyjnej niniejszym uprzejmie prosi o nadsyłanie uwag do Biura Głównego Komisji najpóźniej do dnia 1 listopada 1930 r. Uwagi nadesłane po tym terminie nie będą mogły już być wzięte pod uwagę przez sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej” (*ibidem*, s. 3).

⁵⁰ W związku z zestawieniem w jedną całość części ogólnej i szczególnej wprowadzono nową systematykę całego projektu oraz ujednolicono numerację artykułów i rozdziałów.

wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca tego nie opuszcza, ulega karze aresztu do lat 2. § 2. Ściganie odbywa się na wniosek pokrzywdzonego”.

Uzasadnienie do całego rozdziału XXXV opracował W. Makowski⁵¹. Na wstępie wskazał w nim, że za przedmiot ochrony prawnej w grupie przestępstw przeciwko wolności projekt uznał, zgodnie z ogólną tendencją nowoczesnego prawa karnego, wolność osobistą jednostki, z jakiej korzysta ona w granicach panującego w społeczeństwie ładu prawnego⁵². W myśl tej koncepcji do grupy przestępstw przeciwko wolności zaliczona została także nietykalność mieszkania, którą można uważać za rozszerzenie nietykalności osobistej. Było to zatem stanowisko odmienne od spotykanego w dawniejszym ustawodawstwie⁵³ łączenia naruszenia miru domowego z naruszeniem miru publicznego albo gwałtem publicznym. Unormowane w kodeksie „najście domu” było przestępstwem przeciwko prawom osobistym, naruszeniem wolności jednostki w szerokim tego słowa znaczeniu – złamaniem prawa do wyłącznego, swobodnego korzystania z domu⁵⁴.

⁵¹ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części szczególnej*, KK SPK, t. V, z. 4, Warszawa 1930 (następna strona po okładce).

⁵² Wolność osobista jednostki mogła być rozumiana dwojako: 1) jako wolność fizyczna, wolność poruszania się, przenoszenia się z miejsca na miejsce; 2) jako wolność moralna, wolność rozporządzania swoimi dobrami, korzystania lub niekorzystania z praw, przedsięwzięcia takich czy innych czynności. Jednakże w obydwu tych postaciach wolność osobista, jako taka, będzie przedmiotem przestępstwa tylko o tyle, o ile działanie przestępne skierowano przeciwko niej właśnie. Stąd nie każde działanie niezgodne z „wolą” człowieka może być uważane za zamach na jego wolność. Wola wtedy tylko chroniona jest jako objaw wolności, jeżeli zgodna jest z porządkiem prawnym i dotyczy tej kategorii dóbr osobistych, które łąd prawny uważa za sferę samodzielnej decyzji jednostki. Jeżeli zachodzi łączność pomiędzy pogwałceniem takiej decyzji a innymi dobrami osobistymi lub majątkowymi, to za podstawę klasyfikacji przedmiotu przestępstwa przyjmuje się te właśnie dobra szczególne. Tak więc pogwałcenie wolnego dysponowania majątkiem będzie uważane za zamach na mienie, pogwałcenie wolnego dysponowania życiem płciowym – za zamach na wolność płciową, pogwałcenie wolnej decyzji w wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich – za zamach na te urządzenia publiczne, które opierają się na wolnej decyzji obywatela itd. Rozdział XXXV obejmował zatem tę grupę zamachów na dobra jednostki, w których wolność fizyczna lub moralna stanowiły dominujące dobro, a nie mogły być uważane za uzupełnienie lub część składową innego pogwałconego dobra, prywatnego lub publicznego (*ibidem*, s. 193).

⁵³ Np. austriacka ustawa karna z 1852 r. i niemiecki kodeks karny z 1871 r.

⁵⁴ Pod pojęciem domu należało rozumieć nie tylko mieszkanie obywatela w potocznym tego słowa znaczeniu, ale także teren, na którym obywatel pracował lub którym, w związku ze swoim zamieszkaniem lub pracą, w sposób wyłączny miał prawo rozporządzać. Określenie tego terenu natrafiało na pewne trudności wobec braku syntetycznego pojęcia, które obejmowałoby różne rodzaje owej przestrzeni. Trudność tę napotykały zarówno ówczesne ustawodawstwa, jak i projekty regulacji karnoprawnych. Wszystkie one nie uniknęły kazuistyki w określeniu przedmiotu ochrony prawnej. Nie wyeliminował jej również projekt polski, chociaż dążył do koncentracji wokół podstawowych definicji: zamieszkania, wykonywania pracy, wreszcie pobytu. W ten sposób powstało zestawienie art. 244, obejmujące przede wszystkim dom i mieszkanie, następnie lokal przedsiębiorstwa, skład towarów i statek wodny, które to pomieszczenia mogły być równocześnie zamieszkane lub połączone z mieszkaniem, albo przystosowane do zamieszkania. Wreszcie objęta została ochroną posiadłość ogrodzona w związku z mieszkaniem lub służąca jako miejsce pobytu. Wyliczenie

Sposób działania określony został również zgodnie z ujęciami spotykanymi w nowszych ustawach i projektach. Występował on w dwojakiej postaci: 1) jako wdarcie się albo 2) jako odmowa opuszczenia miejsc wymienionych w art. 244. W pierwszym wypadku działanie musiało być bezprawne, nie tylko w ogólnym znaczeniu bezprawności wszelkich działań karygodnych, gdyż wówczas nie byłoby potrzeby wpisywania „bezprawności” do tekstu art. 244. Przepis mówił o bezprawności szczególnej w postaci naruszenia jawnej lub dorozumianej woli osoby mającej prawo dysponowania wymienioną w nim przestrzenią. Drugi sposób działania przestępczego polegał na nieopuszczeniu wymienionych miejsc „wbrew żądaniu osoby uprawnionej”. W tym wypadku wymóg bezprawności dostania się do oznaczonych miejsc został pominięty; sprawca mógł wejść do cudzego mieszkania lub innego pomieszczenia w sposób legalny, ale jego pobyt tam stawał się bezprawny w momencie, gdy osoba uprawniona zażądała, żeby je opuścił. Niezastosowanie się do tego żądania stanowiło formę działania przestępczego wyczerpującego dyspozycję art. 244⁵⁵.

Podstawowym przedmiotem przestępstwa opisanego w art. 244 była swobodna dyspozycja swoimi prawami przez osobę pokrzywdzoną, stąd uznano za konieczne – zgodnie zresztą z innymi ówczesnymi projektami – uzależnić ściganie od wniosku pokrzywdzonego⁵⁶.

W grudniu 1930 r. sekcja prawa karnego rozpoczęła trzecie czytanie projektu⁵⁷, które ukończyła w czerwcu 1931 r.⁵⁸

W art. 249 § 1 (rozdział XXXVI, konsekwentnie: „Przestępstwa przeciwko wolności”)⁵⁹ w trzecim czytaniu sekcyjnym skreślono słowo „bezprawnie” oraz

to zbliżone było do podobnego w projekcie szwajcarskim, ale zostało uzupełnione niektórymi wskazaniami zaczerpniętymi z obowiązującego w Polsce ustawodawstwa (*Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu... Uzasadnienie części szczególnej...*, t. V, z. 4, s. 201).

⁵⁵ Należy podkreślić, że projekt nie przejął z obowiązującego na ziemiach polskich ustawodawstwa, ani z innych ustaw czy projektów, wielu znanych im form działania, takich jak: wejście nocą, posiadanie broni, działanie zbiorowe, użycie groźby itp. Te wszystkie okoliczności łączyły się bowiem częściowo z dawnym traktowaniem „najścia domu” jako formy gwałtu publicznego. W poszczególnych wypadkach, np. użycia przemocy w stosunku do osoby albo uszkodzenia przedmiotów zagrażających dostęp, można było mówić o zbiegu przestępstw. Jeżeli natomiast wtargnięcie do cudzego pomieszczenia było częścią składową realizacji innego zamiaru przestępczego, np. kradzieży albo rozboju, to główny czyn pochłaniał samodzielną odpowiedzialność za naruszenie miru domowego. Polski projekt nie wymieniał także, jako koniecznych cech „wdarcia się” do oznaczonych w ustawie miejsc, użycia jakiegokolwiek gwałtu nad rzeczą albo przemocy fizycznej lub groźby w stosunku do osoby. Przedostanie się podstępem, o ile byłoby dokonane wbrew woli osoby uprawnionej i odpowiadało pozostałym znamionom art. 244, ulegałoby karze w myśl tego artykułu (*ibidem*, s. 202).

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, KK SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931.

⁵⁸ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XV.

⁵⁹ Z powodu wprowadzonych w innych miejscach tekstu poprawek po raz kolejny zmieniła się numeracja zarówno samego rozdziału, jak i poszczególnych, zawartych w nim artykułów.

do kary aresztu dodano grzywnę. Tym samym cały przepis otrzymał następujące brzmienie: „§ 1. Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, przedsiębiorstwa, składu towarów, statku wodnego, posiadłości, ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub służącej za miejsce pobytu, albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca tego nie opuszcza, ulega karze aresztu do lat 2 lub grzywny. § 2. Ściganie odbywa się na wniosek pokrzywdzonego”.

We wrześniu 1931 r. sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej przekazał projekt ministrowi sprawiedliwości w celu skierowania na drogę ustawodawczą⁶⁰. Do oceny gotowego projektu kodeksu karnego powołana została specjalna Komisja Ministerialna⁶¹. W konsekwencji jej ustaleń pewne poprawki wprowadzone zostały m.in. do artykułu poświęconego naruszeniu miru domowego. Oprócz kolejnych zmian o charakterze redakcyjnym odnotować należy wykreślenie z dyspozycji omawianego przestępstwa „składu towarów” i „statku wodnego” oraz zastąpienia trybu wnioskowego ściganie z oskarżenia prywatnego. Ostatecznie zatem przepis art. 252⁶² (rozdział XXXVI nadal: „Przestępstwa przeciwko wolności”) otrzymał następujące, bardziej syntetyczne, brzmienie: „§ 1. Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia, przedsiębiorstwa, posiadłości ogrodzonej, w związku z mieszkaniem lub ogrodzonej i służącej za miejsce pobytu, albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny. § 2. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”.

Po przyjęciu projektu przez rząd Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 11 lipca 1932 r., na podstawie art. 44 ust. 6 konstytucji i art. 1 lit. a ustawy z dnia 17 marca 1932 r.⁶³, podpisał rozporządzenie z mocą ustawy, ustalając termin wejścia w życie kodeksu karnego na dzień 1 września 1932 r.⁶⁴

⁶⁰ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XV.

⁶¹ W jej skład weszli: L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Przewodniczącym był Podsekretarz Stanu S. Sieczkowski. Pracowała ona do początku marca 1932 r. Następnie w dniach 9–10 marca 1932 r. minister sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej, wraz z przewodniczącym S. Sieczkowskim, a także nieuczestniczącymi wcześniej w jej pracach: Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej E.S. Rappaportem oraz głównymi referentami J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych posiedzeń ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Ministerstwo Sprawiedliwości zamierzało wprowadzić go w życie. W marcu–maju 1932 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło jeszcze szereg konsultacji z przedstawicielami innych, zainteresowanych resortów. W końcu maja projekt kodeksu karnego został przedłożony Radzie Ministrów (*ibidem*, s. XVII–XIX).

⁶² Z powodu wprowadzenia przez rząd własnych poprawek do projektu ponownie zmieniła się numeracja artykułów.

⁶³ Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. RP z 1932 r., nr 22, poz. 105).

⁶⁴ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XIX.

Podsumowanie

Najdawniejszej genezy przestępstwa opisanego w art. 252 polskiego kodeksu karnego upatrywać należy w naruszeniu miru domowego o charakterze wręcz sakralnym – spokoju strzeżonego przez bogów. Z powodu takiego pochodzenia dawniejsze ustawy widziały w tym czynie albo wypadek tzw. gwałtu publicznego, albo wystąpienie przeciwko porządkowi publicznemu, podczas gdy w istocie było ono przestępstwem przeciwko interesom jednostki – swobodzie dysponowania swoim mieszkaniem. Polski kodeks ułokował naruszenie miru domowego w dziedzinie ochrony wolności jednostki, nadając temu przestępstwu swoisty charakter. W ramach tej koncepcji nie sposób dostania się do cudzego mieszkania rozstrzygał o zaistnieniu przestępstwa, lecz ustalenie, czy owo dostanie się oznaczało naruszenie swobody dyspozycji lokalem, która stanowiła tu dobro będące przedmiotem naruszenia. W tych warunkach czynność czasownikową „wdzierać się” należało interpretować jako zamach na wolność właściciela mieszkania, nie zaś przełamywanie przeszkód, wyłamywanie drzwi, wybijanie okien, używanie wytrychów itd.⁶⁵

Ochrona miru domowego została ujęta w art. 252 polskiego kodeksu karnego w sposób uwzględniający najnowsze rozwiązania w zakresie techniki legislacyjnej oraz merytorycznej treści tego przestępstwa, szczególnie w porównaniu z obowiązującym na ziemiach polskich ustawodawstwem pozaborowym. Konstrukcja art. 252 została zasadniczo ustalona już podczas pierwszego czytania projektu kodeksu w sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej. Podczas kolejnych etapów prac wprowadzano jedynie pewne korekty, choć nie tylko o charakterze redakcyjnym. Nie ulega wątpliwości, że wypracowane rozwiązanie stanowiło ważny krok w rozwoju i doskonaleniu karnoprawnej ochrony nietykalności mieszkania. Z dorobku tego skorzystały później uchwalone polskie kodeksy karne.

Hausfriedensschutz im Strafrecht der Zweiten Polnischen Republik

Zusammenfassung

Einführend wird auf den Ursprung des Begriffes Hausfrieden hingewiesen und betont, dass die Unangreifbarkeit des Hauses als Prinzip schon den ältesten Gesetzgebungen bekannt war. Danach wird die Konstruktion der Straftat des Hausfriedensbruchs in den Strafgesetzbüchern der ehemaligen Teilungsstaaten behandelt und zwar in dem österreichischen aus dem Jahre 1852, dem deutschen aus dem Jahre 1871 und dem russischen aus dem Jahre 1903. Dies bezweckte den Hinweis, dass in diesen Gesetzbüchern unterschiedliche Auffassungen des Hausfriedensschutzes zu sehen sind. Das polnische Strafgesetzbuch gab dieser Straftat einen eigenartigen Charakter, der Hausfriedensbruch wird nämlich als Angriff auf die persönliche Freiheit angesehen. Der im polnischen Strafgesetzbuch aus dem Jahre 1932 im Art. 252 geregelte Hausfriedensschutz erhielt somit eine Fassung, die die neuesten Lösungen der Legislationstechnik und den sachlichen Inhalt dieser Straftat berücksichtigte.

⁶⁵ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 563.